

Cztery wczesne wizerunki Chrystusa Miłosiernego: rysunek S. Kreduszyńskiego, fresk Felicjana Szczęsnego Kowarskiego w Hołubli, obrazy Henryka Uziembły w Łądzie i Jana Wałacha w Czerwińsku

JANUSZ NOWIŃSKI SDB

Wizerunek *Chrystusa Miłosiernego* – jedno z najpopularniejszych przedstawień we współczesnej ikonografii chrześcijańskiej, jest dzisiaj znany i propagowany w dwóch wersjach malarskich. Pierwsza, to obraz namalowany w Wilnie w 1934 przez Eugeniusza Kazimirowskiego na zlecenie ks. Michała Sopoćki – spowiednika s. Faustyny Kowalskiej, która udzielała malarzowi szczegółowych wskazówek odnośnie do wyglądu powstającego wizerunku Chrystusa. Od 2005 r. obraz jest eksponowany w wileńskim kościele Św. Trójcy przekształconym w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Druga, bardziej znana wersja, to obraz *Jezusa Miłosiernego* Adolfa Hyły, namalowany w 1944 r. do kaplicy Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, skorygowany przez malarza w 1952 r. pod wpływem uwag ks. Sopoćki¹. Obrazy te stanowią dziś dwie kanoniczne wersje wizerunku *Chrystusa*

Miłosiernego, należy jednak pamiętać, że procesowi kształtowania się kultu Miłosierdzia Bożego, zwłaszcza w jego początkach podczas II wojny światowej i bezpośrednio po niej, towarzyszyło wiele przedstawień *Chrystusa Miłosiernego*. Przedstawienia te bardzo często odbiegały od wzorcowego wizerunku opisanego przez św. siostrę Faustynę Kowalską i obrazu namalowanego według jej wskazówek przez Eugeniusza Kazimirowskiego. W tym opracowaniu pragnę zaprezentować cztery wczesne przykłady ilustracji wizerunku *Chrystusa Miłosiernego*, związane z rodzącym się kultem Miłosierdzia Bożego i dokumentujące proces kształtowania się ikonografii tematu.

W 1984 r. na strychu dawnego klasztoru cystersów w Łądzie, obecnie siedzibie Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego, odnalazłem rysunek wykonany czarnym tuszem na kartonie o wymiarach 36,7 x 28 cm, wymiary motywu 27 x 18 cm, sygnowany w dolnym prawym rogu: *Warszawa / 1944 rok / S. Kreduszyński (il. 1)*².

¹ Historię powstania obu wizerunków wyczerpująco omawia monografia P. Szweđa i A. Witko, *Obraz Miłosierdzia Bożego i jego tajemnica*, Kraków 2012; zob. również: P. Szweđa, *Adolf Hyła - malarz z Łagiewnik*, Kraków 2014; J. Zabielski, *Obraz Najmiłsierniejszego Zbawiciela a kult Miłosierdzia Bożego*, „Homo Dei”, 1990, nr 3-4, s. 180-190.

² Jaką drogą rysunek trafił do Łądu, nie byłem w stanie ustalić. Można jedynie przypuszczać, że należał do jednego z salezjanów pracujących wcześniej w Warszawie a następnie przeniesionych do Łądu, gdzie od 1946 r. Towarzystwo Salezjańskie kontynuowało, rozpoczętą



Il. 1. S. Kreduszyński, Warszawa 1944 rok
– Chrystus Miłosierny i powstańcy, rys.
piórkiem na kartonie. Fot. autor.

prawą ręką na lasce. Lewa ręka mężczyzny spoczywa na ramieniu wspierającej go młodej sanitariuszki ubranej w spodnie spięte pasem i koszulę. Kobieta ma włosy opięte białą opaską z krzyżem, taki sam krzyż widnieje na apteczce przewieszanej na pasku, na piersiach ma krzyżyk zawieszony na łańcuszku. Z prawej strony obojga ukazana jest świetlista postać Chrystusa Miłosiernego z charakterystycznymi promieniami biegnącymi od serca. Otoczona kolistym nimbem głowa Chrystusa jest w koronie cierniowej. Rozłożone ramiona wyraźnie otaczają opiekuńczo parę powstańców. Trudno oprzeć się wrażeniu, że to właśnie Miłosierny Chrystus ocalił oboje z wojennej pożogi.

Dzięki uprzejmej pomocy pani Hanny Zaremby z Muzeum Powstania Warszawskiego mogłem ustalić pierwowzór rysunku S. Kreduszyńskiego. W zbiorach Muzeum Powstania Warszawskiego przechowywana jest karta pocztowa z czarno-białą reprodukcją akwarelowej kompozycji Aleksandra Maja (1883-1952)⁴, warszawskiego malarza i grafika (il. 2)⁵. Akwarela Maja, którą z dużą dokładnością – zapewne z reprodukcji na karcie pocztowej – odwzorował w swoim rysunku Kreduszyński, jest sygnowana u dołu po lewej stronie: *Maj Aleksander / 1946 r.*, po stronie przeciwnej: *Warszawa 1944*. Akwarela *Warszawa 1944* jest zapewne jednym ze studiów do wykonanego przez malarza po wojnie cyklu sztalugowych obrazów *Barykada Powstańcza*⁶. Rok później artysta wykonał na podstawie tej akwareli obraz

Prostokątny kadr oraz charakter kreski rysunku wyraźnie nawiązują do formy miedziorytnicznej odbitki. Ujęta w prostokąt kompozycja prezentuje płonące zgliszcza zrujnowanego miasta, nad którymi w tle góruje wieża kościoła³. Na pierwszym planie, na tle zgliszcz, ukazana jest para powstańców – mężczyzna i kobieta. Mężczyzna, odziany w spodnie spięte pasem z ładownicą, w poszarpanej koszuli z wojskowymi pagonami, w berecie z orzełkiem i pistoletem maszynowym zawieszonym na pasku, jest ranny w prawą nogę spowitą bandażami i podpiera się

przed wojną, działalność Niższego Seminarium Duchownego; na temat działalności salezjanów w Łądzie zob. *Salezjanie w Łądzie 1921-2011*, red. J. Nowiński, Warszawa-Łądz 2011.

3 Wieża, zwłaszcza w górnej partii, przypomina swoim kształtem wieżę kościoła p.w. św. Augustyna przy ul. Nowolipki.

4 H. Kubaszewska, *Maj Aleksander*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 5, Warszawa 1993, s. 232.

5 Wymiary karty pocztowej: 13,8 x 8,1 cm, Muzeum Powstania Warszawskiego nr inw. MPW p/2605. Pani Hannie Zarembie składam podziękowanie za pomoc w uzyskaniu fotografii karty pocztowej.

6 Kubaszewska, dz. cyt., s. 232.



Il. z. Aleksander Maja, Warszawa 1944.

reprodukcja akwareli z 1946 r. na kartce pocztowej.

◀ Fot. Muzeum Powstania Warszawskiego.

akwareli Aleksandra Maja na rok 1946 pozwala przyjąć, że rysunek Kreduszyńskiego mógł być wykonany około 1947 r.

Akwarela Aleksandra Maja, i wzorowany na niej rysunek S. Kreduszyńskiego, nie dokumentują konkretnej sytuacji z historii Powstania Warszawskiego. Obie prace są jednak cennym świadectwem popularności podczas drugiej wojny światowej, i bezpośrednio po jej zakończeniu, obrazu Chrystusa Miłosiernego oraz kultu i nabożeństw do Miłosierdzia Bożego, które dynamicznie rozwijały się od samego początku wojny. Wierni, najczęściej nie znając historii obrazu i objawień s. Faustyny Kowalskiej, otaczali czcią wizerunek Chrystusa Miłosiernego z ufnością w Jego opiekę i ratunek podczas nieszczęścia wojny. Fotograficzne reprodukcje wileńskiego obrazu Eugeniusza Kazimirowskiego masowo rozprowadzono w całym okupowanym kraju⁹. Zawieszano je na drzwiach i na ścianach mieszkań. Reprodukcje obrazu, a także jego miniaturowe fotografie (ok. 2 x 1 cm), żołnierze i partyzanci mieli zaszyte w ubraniu lub nosili jako szkaplerz¹⁰.

olejny, w którym ograniczył kompozycję do pary powstańców idących pośród płonących ruin, bez przedstawienia Chrystusa Miłosiernego i wieży kościoła w tle⁷. S. Kreduszyński, którego osoby nie udało mi się bliżej zidentyfikować, powtórzył kompozycję akwareli Aleksandra Maja, jednak nie podał jej autora, sygnując rysunek jedynie swoim nazwiskiem. W innym ze znanych mi jego rysunków, jest to *Lisowczyk na pikiecie*, Kreduszyński, sygnując swoją pracę, podał także jej pierwowzór – obraz Władysława Szernera⁸. Datowanie

pojawił się w 2012 w handlu antykwarycznym, jest sygnowany: *Lisowczyk / na pikiecie / rys. S. Kreduszyński / z obr. W. Szernera*, 30 x 23 cm, datowany hipotetycznie na lata 20. XX w.

⁹ Na prośbę ks. Michała Sopoćki wileński fotograf Michał Nowicki, w latach 1940-1945, wykonał ok. 150 tysięcy podkolorowanych (promienie i nimb) odbitek wileńskiego obrazu Jezusa Miłosiernego, B. Cichońska, *Obraz Jezusa Miłosiernego*, w: <http://www.sopocko.pl/historia-obrazu.php> [dostęp 7.07.2014]

¹⁰ Por. Z. Skwarnicka, *Wizerunek Miłosiernego*, „Tygodnik Powszechny” 1985, nr 15, s. 3; P. Szweda A. Witko, dz. cyt., s. 51. Owe miniaturowe fotografie J. Zabielski wiąże z formą agnusków: „Ukazały się też fotografie obrazu w postaci agnusków, jakie naszywano na ubranie w przeświadczeniu, że one będą chronić ludzi od różnych nieszczęść”, Tenże, dz. cyt. s. 182. Przypuszczam, że autor skojarzył miniaturową formę obrazków, oraz praktykę noszenia ich przy sobie w celach apotropajcznych, z popularnymi obrazkami-pakiecikami zawierającymi partykułę woskowego medalionu *Agnus Dei* poświęconego przez papieża (znany w Polsce jako *Agnusek*), które wierni nosili przy sobie z intencją pozyskania łaski i ochrony jakie zapewniał papieski *Agnusek*. Nie

⁷ Obraz, o wymiarach 60,5 x 40,5 cm, jest sygnowany w prawym dolnym rogu: *z 1944 / POWS WARSZAWSKIE 194...*; na rewersie, na dolnej listwie krosna, inskrypcja ołówkiem: *W 1947 komponowałem / fragment z powst. 1944 Maj Al.*, Muzeum Powstania Warszawskiego nr inw. MPW M/1990.

⁸ Wspomniany rysunek piórkem Kreduszyńskiego

Świadectwem takiej praktyki jest relacja gen. Janusza Brochwicz-Lewińskiego, żołnierza batalionu AK „Parasol”: *Od śmierci wielokrotnie ochronił mnie obrazek z Jezusem Miłosiernym z napisem „Jezu ufam Tobie”. Otrzymałem go od mojej matki gdy szedłem na wojnę. Powiedziała, żebym go wziął, bo jest poświęcony i będzie mnie chronił*¹¹.

Należy jednak podkreślić, że wizerunek Chrystusa Miłosiernego z wileńskiego obrazu ks. Michał Sopoćko rozpropagował jeszcze przed wybuchem wojny. W 1937 r., w krakowskim wydawnictwie Cybulskiego, ukazała się broszurka z modlitwami do Miłosierdzia Bożego z barwną reprodukcją na okładce kopii wileńskiego obrazu Eugeniusza Kazimierskiego autorstwa Łucji Bałzukiewicz¹². Razem z broszurą wydrukowano wówczas barwne obrazki w formacie 12 x 7 cm z tą samą reprodukcją podpisaną: *Jezu ufam Tobie / Chrystus – Król Miłosierdzia, na rewersie zamieszczony był tekst koronki do Miłosierdzia Bożego. Między innymi ten obrazek, i koronka do Miłosierdzia Bożego, towarzyszyły ludności Warszawy podczas powstania, czego jednym ze świadectw jest egzemplarz obrazka wyniesiony w 1944 r. z płonącej kamienicy przy ul. Wawelskiej przez Marię z Fidlerów Bebłowską (il. 3)*¹³.

jest mi znany przypadek, aby miniaturowe reprodukcje obrazu *Chrystusa Miłosiernego* były łączone z partykułą *Agnus Dei*, szerzej na ten temat: J. Nowiński, *Agnusków zapomniana moc, sława i piękno – rzecz o papieskim Agnus Dei*, „Seminare” 2011, t. 30, s. 258.

11 „*Dałem Niemcom straszego łupnia*”, wywiad z gen. J. Brochwicz-Lewińskim, „Nasz Dziennik” nr 177, 1 sierpnia 2014, s. 19.

12 M. Sopoćko, *Jezu ufam Tobie. Chrystus – Król Miłosierdzia*, Kraków 1937. Por. P. Szweđa A. Witko, dz. cyt., s. 83-84.

13 Maria z Fidlerów Bebłowska mieszkała z rodzicami w kamienicy przy ul. Wawelskiej. Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie kamienice przy ulicy Wawelskiej stały się twierdzą, o którą toczyły się zaciekle walki. Liczni ranni przebywali w budynku w prowizorycznym, połowym szpitalu. Rannymi opiekował się między innymi ks. Salamucha. Ludność cywilna

Trudno ustalić z jakiej reprodukcji obrazu *Chrystusa Miłosiernego* korzystał w swojej kompozycji Aleksander Maj. Przedstawiona przez niego postać Chrystusa jest mocno zmodyfikowana i różni się od wileńskiego pierwowzoru usytuowaniem, układem rąk oraz obecnością korony cierniowej. Jedynie charakterystyczne dwa promienie wypływające z centrum piersi jednoznacznie identyfikują to przedstawienie z obrazem *Chrystusa Miłosiernego z Wilna*. Oryginalnością kompozycji Maja jest zjawiskowy charakter wizerunku Chrystusa, który ukazany jest w taki sposób, że robi wrażenie przezroczystej, świetlistej, niematerialnej postaci unoszącej się nad ruinami i zgliszczami, niewidocznej dla obojga powstańców. Trudno o doskonalsze zilustrowanie mistycznej obecności i duchowej opieki, a zatem tych wartości, które stanowiły istotną treść nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego podczas drugiej wojny światowej, czego zaprezentowany rysunek i jego pierwowzór pozostają cennym świadectwem¹⁴.

Południową ścianę prezbiterium kościoła parafialnego pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Hołubli na Podlasiu wypełnia monumentalny fresk (9 x 4,8 m) z niezwykle oryginalnym przedstawieniem Chrystusa Miłosiernego (il. 4). Rozbudowana kompozycja malowidła prezentuje w dolnej części świat ogarnięty pożogą drugiej wojny światowej. Pierwszy plan wypełniają dwie grupy osób, które

stłoczona była w piwnicach. Maria Fidler zapamiętała, że zgromadzeni w korytarzach piwnic mieszkańcy wspólnie odmawiali Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Wspominając moment wyjścia z piwnic pamięta, że trzymała kurczowo w ręce obrazek Chrystusa Miłosiernego, który zachowała w swoim domu. – Za przekazaną relację, i możliwość reprodukcji obrazka *Chrystusa – Króla Miłosierdzia*, składam podziękowanie pani Marii z Fidlerów Bebłowskiej oraz jej córce Agnieszce Bebłowskiej.

14 Po opracowaniu tego artykułu rysunek S. Kreduszyńskiego został przekazany przez autora do Muzeum Powstania Warszawskiego.

klęcząc w błagalnych gestach zwracają się ku niebu. Grupę z lewej strony, dla której tło stanowi przedstawienie bazyliki św. Piotra na Watykanie, tworzą duchowni, na czele z papieżem Piusem XII, ukazanym w tiarze i stroju pontyfikalnym, i kard. Augustem Hlondem. W grupie osób z prawej strony ukazani są ludzie świeccy różnych stanów i zawodów oraz żołnierze, a także biskup siedlecki Czesław Sokołowski w szatach pontyfikalnych. W głębi widać zrujnowane i płonące miasto, nad którym unoszą się wysoko kłęby dymu. Za krzywaśnią pastorału biskupa namalowana jest bryła katedry w Siedlcach. Błagalne gesty zgromadzonych w dole kompozycji osób zwracają się ku postaci Chrystusa Miłosiernego, ukazanego ponad nimi w monumentalnej oprawie obłoków, które pod jego stopami ułożone są na podobieństwo piętrzących się z ziemi ku niebu schodów (il. 5). Chrystus stoi, odziany w purpurową suknię i purpurowy rozwiany płaszcz. Za głową ma kolisty nimb przecięty promieniami w kształcie krzyża. Prawe ramię wznosi wysoko, lewa dłoń dotyka piersi, skąd wychodzą ku ziemi dwa promienie – czerwony i biały. Z lewej strony kompozycji, na tle obłoków, ukazana jest tęcza.

Kościół w Hołubli został wzniesiony podczas drugiej wojny światowej w latach 1940-1942 ku czci Matki Boskiej jako votum z prośbą o odwrócenie klęski od Ojczyzny i opiekę nad narodem¹⁵. Jest to chyba jedyna

15 Budowę świątyni oraz intencję jej wzniesienia dokumentuje rzeźbiona w drewnie pamiątkowa tablica za ołtarzem głównym. Prezentuje ona kościół w Hołubli z pracującymi przy nim robotnikami i rzeźbiarzami oraz proboszcza ks. Stanisława Pielasę z biskupem siedleckim ks. Czesławem Sokołowskim. Nad świątynią ukazany jest wizerunek czczonego w Hołubli obrazu Matki Boskiej, a nad nim, wśród obłoków, Chrystus Miłosierny w półpostaci. U dołu tablicy zamieszczona jest inskrypcja: *W LATACH WIELKIEJ WOJNY 1940-1942 WZNIESIONO / TĘ ŚWIĄTYNIĘ KU CZCI MATKI BOSKIEJ JAKO VO / TUM Z PROŚBĄ O ODWRÓCENIE KLĘSKI OD OJCZY / ZNY I OPIEKĘ NAD NARODEM BUDOWA POWSTAŁA / Z OFIAR DOBROWOLNYCH*

świątynia w Polsce zbudowana w okresie niemieckiej okupacji. Projektantem architektury kościoła był Jan Pawlikowski, natomiast wystrój i wyposażenie jej wnętrza, utrzymane w stylistyce art deco, zaprojektował, i nadzorował realizację, salezjanin-koadiutor Jan Kajzer (1892-1976)¹⁶. To dzięki niemu dekoracja malarska kościoła została powierzona Felicjanowi Szczęsnemu Kowarskiemu (1890-1948), przedwojnemu profesorowi warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych¹⁷, który zrealizował ją w 1943 r. wraz ze swoimi studentami – Zofią Iwicką i Teofilem Kuźmowiczem¹⁸. Autorem pro-

I PLYNĄCYCH Z SERC KTÓ / RE KOCHAJĄ NAJŚWIĘTSZĄ PANNĘ MARIĘ.

- 16 Działalność artystyczna Jana Kajzera, architekta wnętrza i asystenta prof. Wojciecha Jastrzębowskiiego w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, nie została jeszcze opracowana. Pierwszą publikacją na ten temat jest artykuł: A. Kostrzyńska-Miłosz, *Koadiutor Jan Kajzer współtwórcą polskiego stylu art deco*, „Seminare” t. 35 (2014) nr 1, s. 171-179.
- 17 W swoich wspomnieniach z okresu drugiej wojny światowej Jan Kajzer podaje: „Do malowania kościoła zaprosiłem wybitnego profesora malarstwa Felicjana Kowarskiego, który wraz z grupą studentów przybył do Hołubli i na sklepieniu kościoła wykonał ornamentację z gipsu, fragmenty tajemnic Różańca św. Na ścianach kościoła umieścił obrazy przedstawiające ludzi z tamtejszych procesji, zaś w bocznej kaplicy umieścił fragmenty prześladowania Unitów na Podlasiu, które dotknęły bardzo wioskę Hołublę (...)", *Jan Kajzer – moje przeżycia od 1 września 1939 roku*, mpis, w: *Teczka Jan Kajzer* Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej.
- 18 Oprócz fresku z Chrystusem Miłosiernym Kowarski wykonał również na przeciwległej ścianie prezbiterium monumentalny fresk ilustrujący opiekę Matki Bożej i polskich świętych na kościołem i wiernymi Hołubli. Na ścianach prezbiterium nad ołtarzem głównym namalował postaci muzykujących aniołów na tle symbolicznych budowli z *Litanii Loretańskiej* – Domu Złotego i Domu z Kości Słoniowej. W bocznej kaplicy kościoła zrealizował dwa monumentalne freski ukazujące historyczną scenę prześladowania unitów w Hołubli oraz martyrologię polskiego narodu podczas drugiej wojny światowej. Na szczytowych, zachodnich ścianach naw bocznych przedstawił wizję zmartwychwstanie zmarłych na końcu świata. Iwicka i Kuźmowicz zrealizowali wg projektu Kowarskiego dekorację sklepienną kościoła w polichromowanym stiuku, co potwierdza sygnatura zamieszczona na



▲ Il. 3. Obrazek Chrystus-Król Miłosierdzia wyniesiony z Powstania Warszawskiego, reprodukcja kopii wileńskiego obrazu Chrystusa Miłosiernego autorstwa Łucji Bałzukiewicz wydana w 1937 r. w krakowskiej oficynie Cybulskiego, własność Marii z Fidlerów Bełłowskiej. Fot. autor.

gramu malowidła, podobnie jak i reszty polichromii, był ówczesny proboszcz i budowniczy kościoła ks. Stanisław Pielasa, a także Jan Kajzer – projektant wystroju i wyposażenia wnętrza świątyni. W liście z Hołubli, z dnia 7 maja 1943 r., Jan Kajzer tak opisywał polichromie w prezbiterium: „Na jednej ścianie prezbiterium wymalowany jest obraz 9 m wysokości i 4,8 szeroki – Królowa w otoczeniu Świętych naszych obok kościoła i nad kościołem, a poniżej do kościoła wchodzą procesje. (...) Na przeciwległej ścianie w prezbiterium będzie obraz tej samej wielkości – Miłosierdzie Boże u góry w otoczeniu z dala aniołów z jednej

strony obrazu, a po drugiej moce ciemne. Poniżej, na tle bazyliki Św. Piotra, Ojciec Św. w tiarze modli się, a poniżej kardynał z fotografii sokołowskiej [kard. August Hlond, konsekратор kościoła p.w. św. Jana Bosko w Sokołowie Podlaskim w 1939 r., współprojektantem kościoła był J. Kajzer - J.N.]. Pod tem duchowieństwo i zakony, dalej wszystkie stany”¹⁹. Fresk Kowarskiego, zrealizowany we właściwym malarzowi monumentalnym stylu, jest cenną ilustracją i dokumentem nabożeństwa do Chrystusa Miłosiernego podczas drugiej wojny światowej związanego z nadzieją na jego opiekę i ratunek. Przedstawiona na malowidle scena ma proroczy charakter. Błagalna modlitwa wiernych, bezradnych wobec tragedii wojny, zostaje wysłuchana – Chrystus-Władca, odziany w purpurę, ukazuje się w niebiańskim majestacie, pełen mocy, ponad zdruzgotanym wojną światem, aby położyć jej kres łaską swego Miłosierdzia. Pokój dla świata, który ma nastąpić skutkiem błogosławieństwa Chrystusa Miłosiernego, symbolizuje łuk tęczy rozpięty na niebie ponad ziemią.

Wizerunek Chrystusa Miłosiernego w Hołubli różni się od wileńskiego obrazu Eugeniusza Kazimirowskiego ilustrującego wizję s. Faustyny Kowalskiej. Kowarski zmienił nie tylko kolorystykę szaty i formę nimbu, ale przede wszystkim konwencję prezentowania postaci Chrystusa Miłosiernego. W miejsce wizerunku ukazanego w intymnym klimacie mistycznej wizji zaproponował przedstawienie Chrystusa Miłosiernego w majestacie nieba, przepętnionego boską mocą, prawdziwego Pantokratora władającego czasem i historią. Monumentalny patos tej kompozycji, a także gest prawego ramienia Chrystusa, przywołują skojarzenie z postacią Chrystusa-Sę-

sklepieniu nad chórem muzycznym: PROJEKT F. KOWARSKI / WYKONALI / ZOFIA IWICKA / 1943 TEOFIL KUŹMOWICZ

¹⁹ List do ks. insp. Jana Ślósarczyka, Hołubla 7 maja 1943 r., rkpis, w: *Teczka Jan Kajzer* Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej.

dziego na fresku *Sąd Ostateczny* Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej. Wizerunek Chrystusa Miłosiernego w Hołubli jest jednym z bardzo wczesnych, i niezwykle oryginalnych, przedstawień tego tematu w sztuce. Jest także – bez wątpienia – jego pierwszą realizacją w malarstwie monumentalnym.

W kościele parafialnym w Łądzie nad Wartą, na mense bocznego ołtarza św. Antoniego, eksponowany jest obraz *Chrystusa Miłosiernego* autorstwa krakowskiego artysty Henryka Uziembło (1879-1949)²⁰. Obraz, wykonany techniką olejną na płótnie o wymiarach 100 x 64 cm, jest sygnowany w lewym dolnym rogu: *H. UZIEMBŁO A. D. 1942* (il. 6). Pierwszy plan kompozycji wypełnia Chrystus kroczący boso żwirową drogą biegnącą pośród łąk, które ścielą się symetrycznie po jej bokach, aż po nisko położony horyzont, zaznaczony w dali ciemnym konturem koron drzew i zarośli rysującym się na żółto-pomarańczowym pasie wieczornej zorzy. Chrystus odziany jest w długą biało-kremową szatę z szerokimi rękawami, przewiazaną w pasie podwójnym sznurem. Cienie w załamaniach i fałdach szaty położone są błękitem i brązem. Prawa dłoń jest wzniesiona na wysokości ramienia w geście błogosławieństwa, lewa odchyła szatę na piersi skąd wychodzą złociste promienie oraz dwa linearnie zakomponowane strumienie, sięgające ziemi przed stopami Chrystusa: czerwony z lewej i biało-błękitny z prawej strony patrzącego. Na dłoniach widać rany po gwoździach. Pociągłą twarz Chrystusa, który spogląda na patrzącego szeroko otwartymi oczami, okalają długie jasne włosy oraz broda i wąsy. Głowę otacza złocisty kolisty nimb krzyżowy. Postać kroczącego Chrystusa promieniuje

20 Obraz, oprawiony we współczesną ramę, na przełomie lat 80. i 90. XX w. został osadzony na podstawie XIX-wiecznego feretronu, która umożliwia jego obecną ekspozycję. W 2014 r. konserwację obrazu przeprowadziła Dorota Zemła z Warszawy.

światłością, która, wraz z rozświetlonymi nią obłokami, tworzy wokół niego wibrującą kolorami aureolę, dla której tłem jest ciemno-granatowe wieczorne niebo. Efekt wibrujących, pulsujących barw dodatkowo podkreśla gruba, impastowa faktura malarstwa obrazu. Na rewersie, na dolnej listwie krosna, umieszczona jest inskrypcja: *Księdzu Józefowi Strusowi Ks. Zygmunt Przyjemski 1957 r.*

Przywołany w dedykacyjnej inskrypcji ks. kan. Zygmunt Przyjemski (1884-1965) – mariolog, kolekcjoner dzieł sztuki o tematyce maryjnej, był zaprzyjaźniony z salezjanami w Łądzie i Wyższym Seminarium Duchownym, któremu przekazał swoje zbiory i bogaty księgozbiór. Wśród ofiarowanych przez niego obrazów znajduje się inne dzieło Henryka Uziembło – olejny pejzaż *Krajobraz z kapliczką (Figura Matki Boskiej)*²¹. Obraz posiada na rewersie etykietę Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie z datą 1950, a zatem trafił do zbiorów Towarzystwa już po śmierci Henryka Uziembły (+1949)²². Wszystko wskazuje na to, że ks. Zygmunt Przyjemski zakupił obrazy Henryka Uziembło w galerii Towarzystwa Sztuk Pięknych na początku lat 50. XX w.²³ W 1957 r., jak informuje inskrypcja dedy-

21 Reprodukacja obrazu dostępna jest na stronie: <http://www.lad.pl/galeria-portretu-kopia.html>. W Domu Aukcyjnym DESA Dzieła Sztuki i Antyki Sp. z o. o. w Krakowie pojawił się rysunek kredką Henryka Uziembło zatytułowany „Lipy nad Wisłą” 63x46 cm, z naklejką na rewersie: *Salon Dzieł sztuki K. Wojciechowskiego w Krakowie z 1943 r.*, będący rysunkowym szkicem do przechowywanego w Łądzie obrazu; reprodukcja dostępna na stronie: <http://www.desa.art.pl/?pozycja=6010> [dostęp 14.07.2014].

22 Od stycznia do marca 2014 r., w Muzeum w Chrzanowie (Oddział Wystaw Czasowych „Dom Urbańczyka”), prezentowana była pierwsza monograficzna wystawa H. Uziembły: „Ze szkicownikami przez życie. Twórczość Henryka Uziembły”.

23 Wśród zakupionych wówczas prac H. Uziembły był również rysunek kredką jednego z maskaronów na attyce krakowskich Sukienic, rysunek ten został skradziony z kolekcji w Łądzie.

kacyjna, obraz Chrystusa Miłosiernego ks. Przyjemski ofiarował ks. Józefowi Strusowi SDB (1905-1973), ówczesnemu rektorowi Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądz. Ks. Strus przekazał obraz do łódzkiego kościoła, gdzie znajduje się do dziś.

Wczesny, bo wykonany w 1942 roku, wizerunek Chrystusa Miłosiernego Henryka Uziembły prezentuje jego własną, oryginalną interpretację wileńskiego pierwowzoru i należy do grupy tych wizerunków, które – podobnie jak kompozycje Feliksa Szczęsnego-Kowarskiego i Aleksandra Maja – powstały bez bezpośredniego związku z objawieniami s. Faustyny Kowalskiej, dokumentując rozwijający się w czasie drugiej wojny światowej kult Chrystusa Miłosiernego (nie przypuszczam, aby autorzy tych wizerunków znali relację na temat obrazu z *Dzienniczka* s. Faustyny). Można przypuszczać, że malarz posłużył się reprodukcją kopii wileńskiego obrazu autorstwa Łucji Bażlukiewicz, powieloną w 1937 r. przez ks. Sopoćkę na barwnych obrazkach w krakowskiej oficynie Cybulskiego (il. 3). Przemawia za tym m.in. motyw otwartych i spoglądających na widza oczu Chrystusa oraz kolisty, świetlisty nimb wokół Jego głowy, a także sposób przedstawienia złocistych promieni wychodzących z rozchyłonej szaty.

O tym, że obrazki wydane przez ks. Michała Sopoćkę były znane w Krakowie podczas wojny świadczyć może fakt, że taki obrazek, jako wzór dla planowanego przez siebie jako wotum obrazu, otrzymał w listopadzie 1942 r. Adolf Hyła, i na jego podstawie w 1943 r. namalował pierwszą wersję *Jezusa Miłosiernego* dla kaplicy Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie Łągiewnikach (200 x 140 cm, il. 7)²⁴.

²⁴ Od 1946 r. obraz znajduje się w kaplicy Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia we Wrocławiu, zob. P. Szwe-da A. Witko, dz. cyt., s.83-86, il. III.

Malarz przedstawił Chrystusa kroczącego ścieżką na łagodnym stoku kwietnej łąki, zakończonej w głębi ciemnym pasmem koron drzew, za którymi otwiera się daleka perspektywa podbeskidzkiego krajobrazu z horyzontem zarysowanym w 1/3 wysokości obrazu. Resztę kompozycji tła wypełnia zasnuwane pasmami obłoków niebo. Całość utrzymana jest w zielono-sinej kolorystyce. Obraz ten, jak wiadomo, nie spotkał uznania siostr: „Postać P. Jezusa p. Hyła namalował wg własnego polotu, na tle krajobrazu, zachowując tylko zasadnicze cechy obrazu wg wizji s. Faustyny (układ rąk i promienie)”²⁵. Kształtem i wymiarami nie pasował też do wykroju ramy w ołtarzu, gdzie miał być umieszczony. Z tych racji, w kwietniu 1944 r., artysta przekazał siostronom na Łągiewnikach nowy obraz, różniący się od poprzedniego kształtem i rozmiarami, nie zmieniony jednak ikonograficznie, dodał jedynie u dołu wstęgę z napisem: *Jezu ufam Tobie*. Obraz ten został umieszczony w ołtarzu kaplicy, gdzie pozostaje do dziś. Trzeba jednak dodać, że w 1952 r., na skutek krytyki ze strony ks. Sopoćki, Adolf Hyła dokonał korekty obrazu tak, aby odpowiadał on wizji s. Faustyny Kowalskiej – zamalował pejzażowe tło, a zamiast ścieżki ukazał pod stopami Chrystusa posadzkę z płyt²⁶.

Chrystusa Miłosiernego ukazanego na tle krajobrazu o. Józef Andrasz SJ – krakowski spowiednik s. Faustyny Kowalskiej, u którego Adolf Hyła konsultował swoją pracę nad obrazem – zinterpretował jako

²⁵ H. Grombicka, *Historia dwóch pierwszych obrazów P. Jezusa Miłosiernego, namalowanych wg wizji Sł. Bożej s. Faustyny Kowalskiej przez art. mal. Adolfa Hyłę w r. 1943-1944 w Krakowie*, Kraków 1972, s. 1, mpis, cyt. za: P. Szwe-da A. Witko, dz. cyt., s. 84.

²⁶ Artysta tylko w tym przypadku dokonał zmiany tła wizerunku. W innych obrazach Chrystusa Miłosiernego swojego autorstwa, a wykonał ich ponad dwieście (!), Hyła prezentował Chrystusa niezmiennie na tle pejzażu. Wykaz obrazów Miłosierdzia Bożego A. Hyły prezentuje monografia P. Szwe-da A. Witko, tamże s. 167-184.

Boskiego lekarza idącego przez świat by leczyć zbolełą ludzkość i obdarzać ją miłosierdziem²⁷. Opisując kompozycję pierwotnej wersji obrazu Adolfa Hyły ks. Piotr Szweda i ks. Andrzej Witko są zdania, że właśnie z tego powodu tłem dla postaci Chrystusa Miłosiernego stał się podbeskidzki pejzaż, a nie jednolita, ciemna płaszczyzna, jak w wileńskim obrazie Kazimirowskiego²⁸.

Nie trudno zauważyć uderzające podobieństwo kompozycji obrazów *Chrystusa Miłosiernego* Henryka Uziembły i Adolfa Hyły, które, moim zdaniem, nie jest przypadkowe. Malując w 1942 r. wizerunek *Chrystusa Miłosiernego* Henryk Uziembło jako pierwszy przedstawił Chrystusa kroczącego drogą na tle pejzażu z dominującą partią nieba w tle. W malarstwie Uziembły, artysty wszechstronnego, znanego i cenionego w środowisku krakowskim, motyw pejzażu stanowi zjawisko charakterystyczne. Artysta, uważany za promotora i twórcę tzw. stylu swojskiego w polskim zdobnictwie, programowo sięgał w swojej twórczości do wzorów rodzimych, czego przykładem jest m.in. pejzaż, obecny chociażby w tle malowanych przez niego często typów postaci ludowych²⁹. Przedstawienie Chrystusa Miłosiernego na tle pejzażu rozległych łąk, z dominującą partią nieba ponad nisko posadowionym horyzontem, wynika z tendencji charakterystycznych twórczość krakowskiego malarza. Oryginalną cechą tego obrazu jest jego kolorystyka, wyraźnie nawiązująca do postimpresjonistycznej palety kapistów, gdzie kolor, kształtujący formę dzieła, decyduje o jego nastroju.

27 Por. J. Andrasz, *Miłosierdzie Boże, ufamy Tobie*, Kraków 1948, s. 33-36.

28 Por. P. Szweda A. Witko, dz. cyt. s. 89.

29 Wśród wielu tego typu kompozycji dobrym przykładem jest akwarelowy *Portret dziewczyny w stroju ludowym* z 1942 r. (50 x 35 cm), obecnie w zbiorach prywatnych, reprodukcja dostępna na stronie: <http://artyzm.com/obraz.php?id=8213> [dostęp 11.07. 2014].



▲ Il. 4. Felicjan Szczęsny Kowarski, Chrystus Miłosierny, 1943 r., fresk na ścianie prezbiterium kościoła w Hołubli. Fot. autor.

Adolf Hyła, planując namalowanie obrazu *Chrystusa Miłosiernego*, otrzymał od o. Józefa Andrasza nie tylko obrazek z wizerunkiem kopii wileńskiego pierwowzoru, ale także fragment z *Dzienniczka* s. Faustyny Kowalskiej z opisem wizji objawienia Pana Jezusa³⁰. Odpowiedzią na pytanie: dlaczego przedstawił wizerunek Chrystusa Miłosiernego w sposób tak istotnie obiegający od malarskiego pierwowzoru i opisu wizji s. Faustyny Kowalskiej, jest – moim zdaniem – nowatorstwo ujęcia wcześniejszej kompozycji Henryka Uziembły. Jestem przekonany, że Adolf Hyła poznał obraz *Chrystusa Miłosiernego* pędzla Uziembły – swojego starszego kolegi i artysty o uznanej pozycji w środowisku krakowskim, i zainspirowany oryginalnością jego kompozycji powtórzył ją w swoim wotywnym dziele. Jestem przekonany, że tylko w ten sposób można wytłumaczyć wyraźne podobieństwo obu obrazów.

W salezjańskim domu w Czerwińsku nad Wisłą, gdzie przez dziesiątki lat mieścił

30 Por. P. Szweda A. Witko, dz. cyt. s. 84.

się Nowicjat Towarzystwa Salezjańskiego, zachował się bardzo ciekawy olejny obraz *Chrystusa Miłosiernego*. Jego autorem jest Jan Wałach (1884-1979), malarz, rzeźbiarz, rysownik i grafik z Istebnej³¹. Obraz *Chrystusa Miłosiernego* z Czerwińska, o wymiarach 64 x 54 cm, powstał w lutym 1952 r., o czym informuje sygnatura malarza w lewym dolnym rogu: *19 II 52.*, po stronie przeciwnej: *Jan Wałach* (il. 8). Kompozycja prezentuje świetlistą postać Chrystusa Miłosiernego unoszącego się na obłokach ponad ziemią, ukazaną w dalekiej perspektywie pagórkowatego pejzażu z wijącą się wstęgą rzeki i nisko osadzonym horyzontem, na tle ciemnego, poprzecinanego poziomymi obłokami nieba, zakończono go żółto-różowym, wąskim pasem wieczornej zorzy. Chrystus przedstawiony jest w długiej białej szacie przewiązanej w pasie sznurem. Prawe ramię jest uniesione w geście błogosławieństwa na wysokości głowy, lewa dłoń odchyła szatę na piersiach, skąd emanuje promienisty blask i wychodzą dwie potraktowane linearnie wiązki promieni – czerwona i biała; promienie spływają od serca Jezusa na ziemię. Głowę Chrystusa, który spogląda na patrzącego, otacza kolisty, promienisty nimb z zaznaczonym motywem krzyża. U dołu kompozycji, w jej centrum, widnieje majuskułowy napis: *JEZU UFAM TOBIE*.

Wieloletnia współpraca Jana Wałacha z salezjanami rozpoczęła się pod koniec drugiej wojny światowej za sprawą ks. Stanisława Rokity SDB (1900-1984), który bardzo dobrze znał się z artystą. W 1944 roku ks. Rokita zamówił u Jana Wałacha projekt witraża z przedstawieniem św. Jana Bosko wśród wychowanków do Zakładu Salezjańskiego św. Jana Bosko w Oświę-

³¹ Na temat twórczości Jana Wałacha zob. H. Pyka, *Jan Wałach 1884-1979*, katalog wystawy w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach, Katowice 1999, a także: M. Kawulok, *Twórczość Jana Wałacha*, w: http://www.janwalach.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=50&Itemid=63 [dostęp 12.07.2014]



▲ Il. 5. Felicjan Szczęsny Kowarski, Chrystus Miłosierny, fragment fresku. Fot. autor.



▲ Il. 6. Henryk Uziembło, Chrystus Miłosierny, 1942 r., olej na płótnie, kościół parafialny w Łądzie. Fot. autor.

Il. 7. Adolf Hyła, Jezus Miłosierny, 1943 r., olej na płótnie, pierwsza wersja obrazu dla kaplicy Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, obecnie w kaplicy Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia we Wrocławiu. Fot. za: P. Szweda i A. Witko, Obraz Miłosierdzia Bożego i jego tajemnica, Kraków 2012.



cimiu (niezrealizowany)³². W 1950 r. na beatyfikację Dominika Savio artysta wykonał drzeworyt z jego podobizną. W 1955 r., dla Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi, wykonał drewnianą rzeźbę św. Dominika Savio. W domach salezjańskich w Łodzi, Łądzie (datowany 1958) i Czerwińsku znajdują się obrazy Jan Wałacha z wizerunkiem Św. Franciszka Salezego. W Czerwińsku znajduje się także obraz *Chrystusa z gorejącym sercem* (1954 r.) jego autorstwa. Wszystkie te obrazy, jak wynika z dokumentacji zachowanej w Muzeum Jana Wałacha w Istebnej, zamówił u artysty ks. Stanisław Rokita, który w latach 1947-1959 pełnił funkcję prowincjała Salezjańskiej Inspektorii pw. św. Stanisława Kostki³³. On również był promotorem powstania w 1952 r. obrazu *Chrystusa Miłosiernego* dla Salezjańskiego Nowicjatu w Czerwińsku.

Wizerunek Chrystusa Miłosiernego zrealizowany przez Jana Wałacha na zlecenie ks. Stanisława Rokity jest kolejnym przykładem oryginalnej ilustracji tego tematu we wczesnym okresie jego popularności. Obraz w istotny sposób odbiega od opisanego przez s. Faustynę Kowalską wizji Chrystusa z Płocka, i jej ilustracji w wileńskim obrazie Eugeniusza Kazimirowskiego. Intrygującym jest zatem pytanie o genezę tak nietypowego, a zarazem niezwykle wymownego w swoim przesłaniu przedstawienia, gdzie Miłosierny Chrystus

unoszący się ponad ziemią, na którą spływają z Jego serca promienie. Niezwykłość tej kompozycji dodatkowo podkreśla fakt, że odpowiada ona wizji Chrystusa jaką s. Faustyna Kowalska otrzymała 28 kwietnia 1935 r. w czasie pierwszego publicznego wystawienia obrazu *Chrystusa Miłosiernego* w Ostrej Bramie podczas uroczystego zakończenia obchodów Jubileuszu 1900-lecia Odkupienia Świata: „Kiedy kończyło się nabożeństwo i kapłan wziął Przenajświętszy Sakrament, aby udzielić błogosławieństwa, ujrzałam Pana Jezusa w takiej postaci, jako jest na tym obrazie. Udzielił Pan błogosławieństwa, a promienie te rozeszły się na cały świat”³⁴. Wcześniej s. Faustyna ujrzała Chrystusa unoszącego się w wizerunku z obrazu nad miastem³⁵. Ta niezwykła zbieżność obu przedstawień, wizyjnego i malarskiego, tym bardziej frapującym czyni pytanie: czy kompozycja obrazu z Czerwińska jest własną inwencją

32 Projekty witraża zachowane są w Muzeum Biograficznym Jana Wałacha w Istebnej-Andziółówce.

33 Za informacje na temat współpracy Jana Wałacha z salezjanami pragnę podziękować panu Michałowi Kawulokowi, który zebrał je na podstawie dokumentów znajdujących się w Muzeum Biograficznym Jana Wałacha w Istebnej - Andziółówce: 1. Korespondencji ks. S. Rokity do J. Wałacha, 2. Wspomnień J. Wałacha z różnych lat, 3. Korespondencji ks. J. Chrystofa do J. Wałacha.

34 S. M. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, p. 420.

35 Por. tamże, p. 416.



Il. 8. Jan Wałach, Chrystus Miłosierny, 1952 r., olej na płótnie, kaplica domu salezjańskiego w Czerwińsku. Fot. autor.

ści, że ks. Stanisław Rokita, zamawiając w 1952 r. u Jana Wałacha obraz *Chrystusa Miłosiernego*, chciał promować kult Miłosierdzia Bożego w Nowicjacie Towarzystwa Salezjańskiego w Czerwińsku. Ponieważ do innych obrazów, zamawianych przez ks. Rokitę, Jan Wałach otrzymywał ikonograficzne sugestie, jestem skłonny twierdzić, że i w tym przypadku zamawiający przedstawił malarzowi swoje propozycje odnośnie do wyglądu przyszłego obrazu. O tym, że oryginalna kompozycja obrazu z Czerwińska nie jest inwencją artysty, lecz została mu zaproponowana przez zleceniodawcę, świadczyć może również fakt, że podejmując w 1960 r. raz jeszcze temat *Chrystusa Miłosiernego*, tym razem w wersji drzeworytniczej, Jan Wałach nie nawiązał do obrazu z 1952 r. Rycina prezentuje Chrystusa Miłosiernego z gorejącym sercem na piersi kroczącego – podobnie jak w kompozycjach Uziembły i Hyły – drogą pośród łąk na tle zasnutego obłokami nieba³⁷.

Obraz Jana Wałacha w Czerwińsku, wykonany na zlecenie i według koncepcji ks. Stanisława Rokity, pozostaje oryginalnym przykładem ilustracji wizerunku *Chrystusa Miłosiernego* we wczesnym okresie jego popularności. Jest też cennym przykładem rosnącej popularności obrazu Miłosierdzia Bożego, mimo braku wówczas jego oficjalnej akceptacji ze strony Kościoła.

malarza, czy też została mu przedstawiona przez zleceniodawcę?

W latach 1932-1936 ks. Stanisław Rokita studiował filologię klasyczną na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie³⁶. Jest rzeczą oczywistą, że wraz z innymi wileńskimi kapłanami uczestniczył w uroczystych obchodach zakończenia Roku Jubileuszowego, a zatem widział eksponowany w szczytowym oknie krużganków Ostrej Bramy obraz *Chrystusa Miłosiernego*, pędzla Eugeniusza Kazimirowskiego. Kwestią niewyjaśnioną pozostaje pytanie: czy ks. Stanisław Rokita znał wyżej przywołaną wizję s. Faustyny Kowalskiej opisaną przez nią w *Dzienniczku*? Pierwsze oficjalne wydanie *Dzienniczka* ukazało się w roku 1983, wcześniej jego fragmenty były publikowane w broszurach propagujących kult Miłosierdzia Bożego, a także powielane w maszynopisach. Nie ulega wątpliwo-

³⁷ Drzeworyt o wymiarach 37 x 24 cm, zatytułowany inskrypcją: *Jezu ufam Tobie*. Odbitka ryciny znajduje się m.in. w zbiorach Muzeum Historycznego w Bielsku, Sygn. MBB/S/2924, reprodukcja dostępna na stronie: http://www.muzeum.bielsko.pl/www/strona.php?strona=&eksponat=6_11622&jezyk=pl&tre-sc=str_musweb_eksponat&dzial=&autor=&ogolny= [dostęp 12.07.2014]

SŁOWA KLUCZOWE

Obraz Miłosierdzia Bożego, Aleksander Maj, S. Kreduszyński, Felicjan Szczęsny Kowarski, Henryk Uziembło, Adolf Hyła,

³⁶ Por. A. Świda, *Synowie chwałą ojca. Inspektorzy polskich prowincji salezjańskich*, cz. 3, Warszawa 1990, s. 23.